

DROGA KRZYŻOWA

z rozważaniami dla całej rodziny

Stajemy przed Tobą Panie Jezu całą rodziną, aby przeprosić Cię za nasze grzechy i prosić o Twoje Miłosierdzie.

Chcemy wspólnie iść Twoją Drogą Krzyżową, trzymając się za ręce, pokutując i wynagradzając Ci nasze winy i grzechy innych rodzin oraz całego świata.

Maryjo, Matko Miłosierdzia, Matko Rodzin, bądź z nami.

Stacja I.

Pan Jezus na śmierć skazany

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie, żeś przez Krzyż i Mękę Swoją świat odkupić raczył.

Niesprawiedliwy osąd

Dostałem słabą ocenę z klasówki, rodzice się na mnie złością, krzyczą, ale ja naprawdę się uczyłem, to było po prostu za trudne dla mnie... Tato, jest mi bardzo przykro, przepraszam, że zawiodłem, postaram się poprawić tę ocenę. Synu, to ja Ciebie przepraszam, że nie zapytałem, czy dajesz sobie radę ze wszystkim, nie pomogłem przygotować się, a potem zareagowałem zbyt gwałtownie. Mnie też czasem w pracy coś nie wychodzi, choć bardzo się staram.

Czy potrafię przyjąć pokornie krzywdę od innych, czy oburzam się i uskarżam?

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste zmiłuj się nad nami i Ty, któraś współcierpiała, Matko Bolesna przyczyń się za nami.

Stacja II.

Pan Jezus bierze krzyż na Swoje ramiona.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie, żeś przez Krzyż i Mękę Swoją świat odkupić raczył.

Przyjąć krzyż.

Mamo, ja nie chcę robić ćwiczeń na kręgosłup! Mam tego dosyć! Dlaczego inne dzieci nie muszą ćwiczyć?! Ile to jeszcze potrwa? Córeczko, skolioza to poważna sprawa, poważna dysfunkcja, ale ćwicząc regularnie możesz normalnie żyć, biegać, skakać. Pomyśl, o dzieciach, które całe życie leżą w łóżku albo które są na wózkach inwalidzkich i nie mogą samodzielnie się poruszać. Każdy ruch, każde ćwiczenie powoduje u nich ogromne cierpienie, ogromny ból. Ćwicz z myślą o niepełnosprawnych dzieciach i ofiaruj za nie swój trud w codziennej modlitwie. Dziękuję mamusiu za te słowa, za Twoje wsparcie i za to, że pokazujesz mi, jak wiele mogę zrobić sama. Przepraszam za ten mój gniew i skargi, bardzo ich żałuję.

Czy umiem dziękować Panu Bogu za życie, które mi dał, nawet w trudnościach, czy tylko użalam się nad sobą?

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste zmiłuj się nad nami i Ty, któraś współcierpiała, Matko Bolesna przyczyn się za nami.

Stacja III.

Pan Jezus upada po raz pierwszy.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie, żeś przez Krzyż i Mękę Swoją świat odkupić raczył.

Pierwszy upadek

Czyżby rodzice się pokłócili? Znowu?! To już trzeci raz dzisiaj! I znów te słowa: „jak ja ciebie mam dosyć!” Ale to boli. Jesteśmy tylko dziećmi. Mamo, tato, uczycie nas, abyśmy my, wasze dzieci, żyli w zgodzie, przepraszali się, starali się nie wszczynać awantur. Mamo, tato, co wy robicie sobie i nam? Popatrzcie sobie w oczy, weźcie się za ręce. Czy teraz możecie się kłócić? Mamo, przytul tatę, tak jak przytuliłaś mnie, gdy skaleczyłem się w kolano. Tato, weź mamę na ręce, tak jak wzięłaś mnie, gdy już nie miałam siły iść na wycieczkę w górach. Pokażcie nam bez słów, co znaczy kochać.

Czy potrafię przyznać się do błędu i przeprosić, jeśli w chwili słabości wszcząłem kłótnię w rodzinie, powiedziałem raniące słowa?

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste zmiłuj się nad nami i Ty, któraś współcierpiała, Matko Bolesna przyczyn się za nami.

Stacja IV.

Pan Jezus spotyka Swoją Matkę.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie, żeś przez Krzyż i Mękę Swoją świat odkupić raczył.

Spotkanie z Matką.

Nie będę jadła obiadu, bleee, ohyda! Nie chce mi się rozpakować zmywarki, nie wyniosę śmieci, bo na dworze pada, w pokoju też nie posprzątam. Nie chce mi się odrabiać lekcji, wolę posiedzieć na kompie! Fajny dziś miałam dzień, robiłam, co chciałam, nie robiłam, czego nie chciałam. Mamo..., mamoo! Dlaczego jesteś taka smuta? Mamo, ty płaczesz? Mamuś, co się stało? Ach nic, córeczko, nic. Przecież cały dzień mówię do ciebie, do twojego brata, do taty. Każdy robi, co chce, nikt mnie nie słucha, nikt mi nie chce pomóc. Po prostu – nie mam już sił. Mamo kochana, przepraszam, przepraszam, przepraszam! Nie chcę, byś przeze mnie kiedykolwiek płakała, przynajmniej postaram się.

A czy ja włączam się w codzienne obowiązki domowe, czy myślę tylko o tym, jak miło spędzić czas?

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste zmiłuj się nad nami i Ty, któraś współcierpiała, Matko Bolesna przyczyn się za nami.

Stacja V.

Szymon Cyrenejczyk pomaga nieść krzyż Panu Jezusowi.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie, żeś przez Krzyż i Mękę Swoją świat odkupić raczył.

Pomoc w niesieniu krzyża.

Halo, mamoo, znowu dzieci są chore przyjedziesz? Muszę jutro iść do pracy, a mój mąż wyjechał. Zaskoczyłaś mnie córeczko, nie bardzo mi pasuje, mam w tym tygodniu spotkanie w Klubie Seniora, urodziny koleżanki i Mszę za ciocię. Mamo, prrrroszę, błagam... Dobrze, córeczko, nie mam wyboru, przyjadę! Dziękuję mamoo, co ja bym bez Ciebie zrobiła! Jesteś dla naszej rodziny aniołem.

Czy potrafisz docenić pomoc bliskich, drugiego człowieka, czy uważasz, że ona ci się należy? Czy dziękujesz Panu Bogu za wszystkich swoich pomocników?

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste zmiłuj się nad nami i Ty, któraś współcierpiała, Matko Bolesna przyczyn się za nami.

Stacja VI.

Weronika ociera twarz Panu Jezusowi.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie, żeś przez Krzyż i Mękę Swoją świat odkupić raczył.

Otarcie twarzy Jezusa.

Kochanie, czemu jesteś taka przygnębiona? Ach, nie wiem już, jak zorganizować dzieciom czas, co mam robić, aby były cicho i żebyś mógł pracować. Przez tego koronawirusa nie możemy nigdzie wychodzić. Dzieci są już nieznośne, a ja nerwowa! Zaczynają się kłócić z byle powodu i – co gorsza - bić.

Mnie też już ten home office bokiem wychodzi, bo nie wiem, czy jestem w pracy, czy w domu. Postaraj się jeszcze trochę wytrzymać, ja z nimi dzisiaj zrobię lekcje, a ty zamkniesz się w łazience, zrobisz sobie kąpiel. I przytul się do mnie. Kocham cię i dziękuję, że tak się starasz dla nas.

Czy staram się dobrym słowem, życzliwością, miłym gestem zmieniać atmosferę w moim domu? Czy staram się widzieć zmęczenie, brak sił tych, których kocham, którzy żyją obok mnie?

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste zmiłuj się nad nami i Ty, któraś współcierpiała, Matko Bolesna przyczyn się za nami.

Stacja VII.

Pan Jezus upada po raz drugi.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie, żeś przez Krzyż i Mękę Swoją świat odkupić raczył.

Pycha.

Mamo, dzisiaj w szkole podzieliłam się z koleżanką rogalem i dałam jej pić, bo nie miała. Dobrze córeczko, to szlachetne z Twojej strony. Ale potem się na mnie obraziła. Córeczko, jeśli dajesz, to dawaj z serca, nie oczekuj ani pochwał ani wdzięczności. A o co się twoja koleżanka obraziła?

Wyobraź sobie, że o to, że nie pożyczyłam jej kredek! Mamo, ona ciągle ode mnie pożycza i mocno nimi przyciska, chociaż ma swoje, bo twierdzi, że moje są lepsze. Boję się, że mi całe wypisze! Córeczko, mogłaś jej jeszcze raz pożyczyć, ale wytłumaczyć, że jest to dla Ciebie trudne, bo kredki są nowe i nie chcesz, aby się szybko zniszczyły.

Czy chętnie pożyczam? Czy potrafię się dzielić z innymi? Czy szanuję pożyczone rzeczy i czy je oddaję?

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste zmiłuj się nad nami i Ty, któraś współcierpiała, Matko Bolesna przyczyn się za nami.

Stacja VIII.

Pan Jezus pociesza płaczące niewiasty.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie, żeś przez Krzyż i Mękę Swoją świat odkupić raczył.

Pouczenie Boże.

Znowu ryczy, beksa, córeczka tatusia. Zasłużyła sobie na tego kopniaka! Sama zaczęła! Mamo..., no zrób coś! ...Kolejna awantura... Boże, daj mi cierpliwość... Dzieci - co się tam dzieje!? Dlaczego ona płacze?! Mamo, ja naprawdę niechcący rozburzyłam jego klocki, a on mnie kopnął i jeszcze przezywał... Dzieci, dzieci moje kochane... Mam teraz ochotę usiąść i płakać. Ile razy mam powtarzać, że w naszym domu się nie bijemy. Jeśli sami nie potraficie sobie poradzić, zamiast się bić, przyjdźcie do mnie czy do taty, wspólnie znajdziemy rozwiązanie... Proszę, przeproście się. Spróbujcie następnym razem poprosić nas o pomoc.

Pomyśl, jak reagujesz, gdy ktoś ci coś zniszczy? Złością, czy raczej wolisz ochłonąć i spróbować porozmawiać, wyjaśnić sprawę i przebaczyć? A może ty zniszczyłeś coś komuś? Może to dla ciebie było nieważne, a jemu zraniło serce. A może zniszczyłeś spokój, radość drugiego człowieka albo jego plany, marzenia?

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste zmiłuj się nad nami i Ty, któraś współcierpiała, Matko Bolesna przyczyn się za nami.

Stacja IX.

Pan Jezus upada po raz trzeci.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie, żeś przez Krzyż i Mękę Swoją świat odkupić raczył.

Trzeci upadek.

Dzieci, proszę umyć ręce i siadamy do stołu. Zaraz, tylko coś skończę. Ubieramy się i wychodzimy na plac zabaw. Zaraz, tylko chwilkę się pobawię. Ćwiczyłaś na pianinie? Oj, mamó, później! Siadaj do lekcji! Nie teraz, właśnie gram ze znajomymi na kompie. Kochani, moja cierpliwość się wyczerpała! Jutro macie karę na komputer, komórkę i telewizor! Nie mamó, proszę, będziemy się już słuchać. Przepraszamy. Za późno! Oj, mamó, no nie bądź taka... Nie, kochani, musicie zostać ukarani. Może chętniej będziecie się słuchać w przyszłości.

Jak jest z moim posłuszeństwem wobec rodziców? Czy wykonuję polecenia bez sprzeciwu, czy negocjuję lub grymaszę? Jak jest z moim posłuszeństwem wobec dzieci? Czy zawsze ich słucham? Czy zawsze staram się usłyszeć, co tak naprawdę chcą mi powiedzieć?

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste zmiłuj się nad nami i Ty, któraś współcierpiała, Matko Bolesna przyczyn się za nami.

Stacja X.

Pan Jezus z szat obnażony.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie, żeś przez Krzyż i Mękę Swoją świat odkupić raczył.

Ogłocenie.

Mamó, czy ty tego nie widzisz, że wszyscy w rodzinie śmieją się z ciebie? Wyśmiewają twoją wiarę, a ty sobie z tego nic nie robisz? Córeczko, ja się wiary nie wstydzę i śmieję się razem z nimi, bo wielka jest moja nagroda w niebie! Mamó, jesteś niesamowita! Chcę też tak odważnie kochać Jezusa i Matkę Bożą jak ty!

Czy potrafię przyznać się do swojej wiary? Czy może wstydzę się zrobić znak krzyża obok kościoła czy przy posiłku? A może wstydzę się stanąć w obronie

innych, którzy są wyśmiewani, obdzierani z godności dziecka Bożego? A może to ja wyśmiewam drugiego człowieka?

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste zmiłuj się nad nami i Ty, któraś współcierpiała, Matko Bolesna przyczyn się za nami.

Stacja XI.

Pan Jezus przybity do krzyża.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie, żeś przez Krzyż i Mękę Swoją świat odkupić raczył.

Przybicie do krzyża.

Mamo choć ze mną na spacer, jest taka ładna pogoda. Nie widzisz córciu, że nie mogę, zobacz ile mam pracy, obiad, sprzątanie.

Mamo pomożesz mi w lekcjach? Teraz mi to mówisz, właśnie wychodzę.

Tato pograj ze mną w piłkę. Synu, tata jest zmęczony po pracy. Pobaw się sam.

Czy potrafimy pomimo wielu zajęć znaleźć czas dla dzieci? Czy często ze sobą rozmawiamy? Czy znajdujemy każdego dnia chociaż kilka minut, w których ci, których kochamy są dla nas najważniejsi i całą naszą uwagę i serce mamy tylko dla nich?

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste zmiłuj się nad nami i Ty, któraś współcierpiała, Matko Bolesna przyczyn się za nami.

Stacja XII.

Pan Jezus umiera na krzyżu.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie, żeś przez Krzyż i Mękę Swoją świat odkupić raczył.

Śmierć.

Mężu, porozmawiaj ze mną choć chwilkę, wyczytałeś już chyba wszystkie informacje w necie. Nie mam siły, w pracy się nagadałem cały dzień, kiedy ja mam odpocząć? Ciągłe ktoś czegoś ode mnie chce!

Panie Jezu, dobrze, że mogę porozmawiać z Tobą o każdej porze dnia i nocy. Ty zawsze masz dla mnie czas.

Czy znajduję w małżeństwie czas na budowanie wzajemnych relacji? Czy znajdujemy w naszej rodzinie czas na tylko nasze chwile i rozmowy?

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste zmiłuj się nad nami i Ty, któraś współcierpiała, Matko Bolesna przyczyn się za nami.

Stacja XIII

Pan Jezus zdjęty z krzyża.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie, żeś przez Krzyż i Mękę Swoją świat odkupić raczył.

Powrót do matki.

Dzieci, klękamy do pacierza. Tato, czekaj, tylko coś skończę... A ja teraz rozmawiam i później się pomodłę. Kochani, proszę odłożyć wszystkie zajęcia i natychmiast klękamy do wspólnej modlitwy, ile z mamą będziemy czekać?

Podziękujmy Panu Bogu za ten dzień, za to, że mamy siebie, za wszystkie dobrodziejstwa i powierzmy się Jego Matce, Maryi. Pomyślmy o biednych, chorych, słabych, smutnych. Za kogo się jeszcze dzisiaj pomodlimy?

Czy znajdujemy w rodzinie czas na wspólną modlitwę? Czy jest to ważny element naszego życia rodzinnego? Czy czytamy w domu Pismo święte, czy karmimy się Słowem, które dał nam Bóg?

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste zmiłuj się nad nami i Ty, któraś współcierpiała, Matko Bolesna przyczyn się za nami.

Stacja XIV.

Pan Jezus złożony do grobu.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie, żeś przez Krzyż i Mękę Swoją świat odkupić raczył.

Pogrzeb.

Mamo, ja nie umiem rysować, ten obrazek jest brzydki. Córeczko bardzo ładnie rysujesz, jaka piękna Pani wiosna i tęcza, choć zobaczymy co można tu poprawić, aby Ci się spodobał.

Tato, ja nie umiem jeździć na rowerze, ciągle upadam, nic mi w życiu nie wychodzi. Synu, świetnie ci idzie, mistrzowie olimpijscy długo trenowali i niejeden raz upadali, zanim doszli do wprawy, to i tobie się uda.

Złe myśli wciągają nas do grobu, dobre myśli pociągają ku życiu.

Czy w rodzinie podnosimy się wzajemnie na duchu w trudnych chwilach i wspieramy siebie nawzajem, by każdy z nas wzrastał w dobrym?

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste zmiłuj się nad nami i Ty, któraś współcierpiała, Matko Bolesna przyczyn się za nami.

Dziękujemy Ci kochany Panie Jezu za wspólną, rodzinną Drogę Krzyżową. Przepraszamy Cię, za nasze grzechy, upadki i prosimy Cię o Twoje błogosławieństwo, abyśmy mogli coraz bardziej kochać Ciebie i słuchać Ciebie.

Maryjo, Matko Miłosierdzia, Królowo Rodzin, módl się za nami.

Autorki: chciały pozostać anonimowe